

Wspólne działania z przedstawicielami  
załóg robotniczych przynoszą efekty

# „Spółem” nasili kontrole antyspekulacyjne

WARSZAWA PAP. Rozregulowanie mechanizmów rynkowych miało zasadniczy wpływ na wzrost różnego rodzaju zjawisk spekulacyjnych. Spowodowało też konieczność podjęcia decyzji, zmierzających do ograniczenia i zapobiegania nieprawidłowościom w handlu.

C. Cheysson w ZSRR

## Moskwa i Paryż ciążą do ożywienia dialogu politycznego

MOSKWA PAP. W Moskwie przebiegała od środy z oficjalną wizytą szef dyplomacji francuskiej, Claude Cheysson. W czwartek odbyły się pierwsze rozmowy między Andrejem Gromykiem i Claude Cheyssonem. Tego dnia obaj ministrowie podpisali również program pogłębienia współpracy radziecko-francuskiej w dziedzinie nauki i techniki na lata 1983-1993.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim Cheysson ma być przyjęty przez Jurija Andropowa, któremu przekaze osobisty list od Francois Mitterranda. Odwiedzi ponadto Leningrad. Mimo różnic w poglądach na niektóre kwestie między dyplomatach, głównie rozbrojeniu i pewnego ochłodzenia na tym tle wzajemnych stosunków, obecnie Moskwa i Paryż zdają się dążyć do ożywienia dialogu politycznego.

W SPÓŁDZIELCZOŚCI spóżywców, podjął działalność zespół robotcy do walki ze spekulacją. Funkcjonując w Centralnym Związku Spółdzielni Spóżywców „Spółem”, w Warszawie, pełnił i pełni on nadal

(Dokończenie na str. 2)

## Kiedy państwo cofnie dotacje?

# Dwa cenniki

O czynszach w CZSBM

WSZYSTKO wskazuje na to, że czynsze w mieszkaniach spółdzielczych znacznie wzrosną i to wkrótce. Nadal też będą wyższe od opłat przewidzianych za lokale kwaterekowe...

TENDENCJA stałego wzrostu kosztów gospodarki spółdzielczymi zasobami mieszkaniowymi występuje od wielu lat. Rok 1982 przyniósł jednak znaczną podwyżkę cen materiału, surowców i opłat za energię, która musiała też wpłynąć na koszty utrzymania domów spółdzielczych. O ile w 1970 roku przeciętna miesięczna opłata za mieszkanie lokatorskie wynosiła 10 złotych za metr kwadratowy, to w 1982 już 21 złotych. Przy czym w dużych aglomeracjach miejskich czynsze są znacznie wyższe od średniej krajowej i dochodzą nawet do 28 złotych miesięcznie za metr.

Jak dotąd nie odczuliśmy skutków tych podwyżek. Spółdzielniom została bowiem przyznana dotacja budżetowa na pokrycie wzrostu niektórych kosztów. Dotacja nie obejmuje jednak nakładów, które zwiększyły się w następstwie między innymi zmiany plac, regulacji podatków, wzrostu kosztów eksploatacji bieżącej, utrzymania porządku i czystości. Nie może ona wyrównać też deficytu, który powstał w

spółdzielniach w latach poprzednich.

Kiedy nastąpi więc urealnienie opłat za mieszkania spółdzielcze i jakie będą rozmiary tej podwyżki? W CZSBM — jak poinformowało dziennikarzy na czwartkowej konferencji prasowej — panuje przekonanie, że nie wcześniej niż kiedy państwo cofnie dotacje. Wiadomo też, że „kiesza” państwa jest pusta.

Już niedługo, bo 1 lipca tego roku przeprowadzony zostanie

(Dokończenie na str. 2)

## Produkcja w styczniu

W STYCZNIU 1983 r. w gospodarce kontynuowane były tendencje wzrostu zapoczątkowane w II półroczu ub. roku, jednak sytuacja gospodarcza była nadal trudna. Nastąpił znaczny wzrost produkcji przemysłu i budownictwa oraz obrotów handlu zagranicznego w porównaniu z wynikami stycznia ub. roku.

Produkcja sprzedana przemysłu uśrednionego (w cenach stałych) w styczniu br. była o 18 proc. wyższa niż w styczniu ub. roku. W porównaniu z grudniem ub. roku produkcja sprzedana była niższa prawie o 4 proc. Spadek produkcji wynika z krótszego czasu pracy w styczniu br. niż w grudniu ub. roku. Dzienna produkcja w tym okresie wzrosła o 2 proc. Przeciętne miesięczne wyrodożnienie (łącznie z rekompensatami i wypłatami z zysku) w czterech podstawowych działach gospodarki w styczniu br. było wyższe niż w styczniu 1982 r. o 51,3 proc. i wyniosło w przeliczeniu 12 964 zł (w tym w przetworzonym 11 595 zł, a w wydobytym 2 357 zł), w budownictwie 11 739 zł, w transporcie 11 624 zł, w łączności 9 348 zł, handlu 9 922 zł.

## Od kwietnia zielona „załączniki”

# Sprzedaj benzynę na dotychczasowych zasadach

WARSZAWA PAP. W tym roku sprzedaż benzyny właścicielom samochodów przywrócić będzie się odbywać według dotychczasowych zasad — poinformował dziennikarzy PAP przedstawiciel Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej — dyr. Janusz Paluszkievicz. Benzynę będzie można nabywać w oparciu o „załącznik” do dowodu opłaty składki obowiązkowego ubezpieczenia.

Dotąd używane „załączniki” są ważne tylko do końca marca br. Od kwietnia br. obowiązować będą nowe (w kolorze zielonym), sprzedawane na poczet 10 zł przy opłaceniu składki ubezpieczeniowej. „Załączniki” te będzie można kupić również w inspektoracie PZU — oczywiście

wisicie na podstawie dowodu opłaty składki ubezpieczeniowej. Zawierają one rubryki na pieczątki CPN od kwietnia br. do marca 1984 roku. Na dokumencie tym wpisywany jest numer rejestracyjny pojazdu oraz jego marka. Jeżeli posiadacz samochodu opłaci teraz tylko połowę składki rocznej PZU, to „załącznik” zostanie ostepiowany jedną pieczątką w specjalnej rubryce. Po zaplaceniu drugiej raty jego wartość będzie przedłużona. Numer wyda-

(Dokończenie na str. 2)

## Kosztowne psie załoty

RZYM PAP. Pies uznany został za winnego popełnienia „aktów obscenicznych w miejscu publicznym” a jego właściciela ukarano grzywną równoważną ok. 120 dolarów.

Według wyjaśnień policji weterynaryjnej (specjalna formacja porządkowa) w Treglia, prowincja Macerata, na północy Włoch, pies naruszył artykuł 83 specjalnego kodeksu dla zwierząt i ich właścicieli. Właściciel puścił go bez smyczy i kagańca co pies wykonał z ręką do milosnych i grażek z szcuka na drodze publicznej „dając tym samym nieprzyzwoite przedstawienie, a ponadto utrudniając ruch na drodze”.

## „Pokój teraz”

BEJRUZ PAP. Przed siedzibą premiera Izraela odbyła się w czwartek 5-tysięczna demonstracja członków pokojowej organizacji o nazwie „Pokój teraz”. Demonstrację zorganizowano w tydzień po tragicznej śmierci jednego z członków organizacji, który zginął w tym samym miejscu od granatu ręcznego w czasie akcji protestacyjnej przeciwko polityce agresji rządu Begin wobec świata arabskiego.

## Delegacja pisarzy radzieckich w Szczecinie

# Spotkanie z władzami województwa i środowiskiem twórczym

WCZORAJ zakończyła dwudniową wizytę w Szczecinie delegacja pisarzy radzieckich pod przewodnictwem NIKOLAJA SAMWELANA. Ziemia Szczecińska była jednym z etapów ich podróży przyjaźni do Polski.

PRZED POŁUDNIEM odbyło się spotkanie delegacji z kierownictwem politycznym i administracyjnym województwa, z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem na czele oraz aktywnym szczecińskim środowiska kultury.

I sekretarz KW PZPR przedstawił gościom aktualną sytuację polityczną i gospodarczą w województwie, akcentującą zarysowaną się stopniowo stabilizację ekonomiczną i odbudowę pozycji organizacji partyjnych w zakładach pracy.

Wicewojewoda Andrzej Glowacki poinformował o głównych problemach kulturalnych naszego miasta i województwa, podkreślając osiągnięcia teatrów szczecińskich.

Goście interesowali się życiem społeczno-kulturalnym regionu.

(Dokończenie na str. 2)

## Statek do przewozu żywych ryb

MOSKWA PAP. Solobalbu, jedna z dzielnic przemysłowych Archangielska nazywają miejscowi ludzie dzielnicę stoczniową. Produkuje ona głównie drewniane statki na potrzeby ZSRR oraz dla 14 krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej, Europy i Azji. Niedawno stocznia solobalska rozpoczęła produkcję drewnianych statków do przewozu żywych ryb, są to swiste pływające akwaria.



GOSCIE radzieccy zwiedzają Muzeum Miasta w Starym Ratuszu. Fot. S. Cieślak

510 rocznica urodzin  
Mikołaja Kopernika

## „Wstrzymał Słońce ruszył Ziemię”

MOWI SIĘ o nim, że „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”. Jego heliocentryczna teoria budowy świata spowodowała przewrót w nauce — obalila panujący od wieków pogląd, że Ziemia jest centralnym ciałem układu planetarnego.

Kopernik urodził się w Toruniu 19 lutego 1473 r. Po studiach w Krakowie kontynuował je w Bolonii, Padwie i Ferrarze. Od końca 1510 r. był kanonikiem kapituły warmińskiej we Fromborku (tam też zmarł), pracując równocześnie we własnym obserwatorium. Ale był nie tylko genialnym astronomem. Był także matematykiem, lekarzem, ekonomistą. Sformułował prawo ekonomiczne o wypłaceniu z obrotu pieniądza lepsze przez pieniądz gorzy (nazwane później niesłusznym prawem Greshama). W historii zmaszał Polskę z Krzyżakami zapisał się jako organizator obrony zamku w Olsztynie w 1521 r.

DZIS  
W NUMERZE:

- ◆ Jak polubić szefa?
- ◆ Na... wężowej farmie
- ◆ Tropami yeti
- ◆ Kolibry motoryzacji
- ◆

Est. obow. Reg. 12 / 83



# BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**  
 m/s „Marynarz Migala” z Norwegii  
 m/s „Syrenka” z Norwegii  
 m/s „Czwartak AL” z Brzylili do Swinoujścia  
 m/s „Kopalinia Gottwald” z Murmańska

**STATKI NA WYJŚCIU:**  
 m/s „Cieplicze Zdrój” do Francji  
 m/s „Swieratów Zdrój” do Rotterdamu i Antwerpii  
 m/s „Potrokw Trybunalski” do RFN

**STATKI NA WEJŚCIU 19.2:**  
 m/s „Powstaniec Warszawski” z Gdyni do Swinoujścia  
 m/s „Goleniów” z Anglii  
 m/s „Wielun” z Anglii

**STATKI NA WEJŚCIU 20.2:**  
 nie przewiduje się

**STATKI NA WYJŚCIU 20.2:**  
 m/s „Górny Śląsk” do Rotterdamu.

**STATKI NA WEJŚCIU 21.2:**  
 nie przewiduje się

**STATKI NA WYJŚCIU 21.2:**  
 m/s „Marynarz Migala” do Danii  
 m/s „Syrenka” do Norwegii

## Argentyna buduje nowe „Ziemie” dla Żeglugi Polskiej

ŻEGLUGA Polska SA dysponuje flotą uniwersalnych masowców o nośności 24 i 26 tys. DWTi zbudowanych w Anglii, Włoszech, Danii, Bułgarii a noszących nazwy regionów Polski, czyli tzw. Ziemie. Jest tych statków 14. Mamy więc: „Ziemia Bydgoska”, „Koszalińska”, „Krakowska”, „Lubelska”, „Kielecka”, „Olsztyńska”, „Ich atrakcyjny rejsy cieszą się dużym zainteresowaniem żeglarzy. Obecnie na m/s „Ziemia Opoleka” plynie z soją z amerykańskiego portu Mobile do historycznej Kartaginy, z kolei do Kairu z lotek historii. Natomiast m/s „Ziemia Krakowska” uda się do portu Ama położonego w głębi rzeki Mississippi, zaś m/s „Ziemia Gdańska” dojdzie do bazy portu Tampa na Florydzie, gdzie lądzie forystory.

Wkrótce niektóre z tych jednostek ze względu na wiek i wyeksploatowanie wycofane zostaną ze służby u szwedzkiego armatora. Ich miejsce zajmie nowoczesne statki o tej samej nośności budowane w Argentynie. W budowie znajduje się 6 takich jednostek. (wit)

## Niespodzianka dla wielbicielek



### Nowy kandydat na prezydenta USA

NOWY JORK PAP. Senator Gary Hart ze stanu Kolorado ogłosił w czwartek oficjalnie, iż zamierza ubiegać się o nominację ze strony partii demokratycznej na kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

45-letni Hart zgłaszając kandydaturę w głównym mieście stanu Kolorado, Denver, oświadczył, iż za najbliższe zadanie uważa zaprzeczenie zbrodni atomowych. Zapewnił, że w razie objęcia urzędu prezydenta, będzie dążył do zawieszenia zbrojeni nuklearnych ze Związkiem Radzieckim porozumienia o zamrożeniu arsenałów atomowych i do wzajemnego ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

Gary Hart jest drugim politykiem demokratycznym, który oficjalnie ogłosił, iż zamierza walczyć o prezydenturę. Poprzednio uczynił to senator, Alan Cranston.

KAREL GOTT, słynny czesostowacki piosenkarz zrobił ostatnio ogromną niespodziankę telewidcom. W tradycyjnym świątecznym programie wystąpił razem ze swoją córką, 9-letnią Dominiką, o której istnieniu nie wie wiedzieli liczne wielbicielek.

(CAF — CTK)

### W oczekiwaniu na spadek cen

### Zastój w handlu ropą naftową

LONDYN PAP. W czwartek ustal politycznie wszelki handel na międzynarodowych rynkach ropy naftowej w oczekiwaniu na spodziewaną obniżkę ceny brytyjskiej ropy z Morza Północnego, zapowiajaną na dziś.

Brytyjska państwowa spółka naftowa — BNOC poinformowała we wtorek swoich klientów, że w piątek ogłoszono zmianę cen ropy. Zdaniem obserwatorów oznacza to, że BNOC, która pośredniczy w sprzedaży brytyjskiej ropy z Morza Północnego, zaleci obniżenie ceny tego surowca z 33,50 do 29,50-30,00 dolarów za baryłek (159 litrów).

W Brytanii należy obecnie do największych producentów ropy naftowej w świecie, wydobywając 2,2 mln baryłek dziennie.

29 września br.

### Synod biskupów

RZYM PAP. Papież Jan Paweł II wyznaczył na 29 września br. początek najbliższego synodu biskupów.

W czwartek w Watykanie został opublikowany dokument roboczy i towarzyszący mu list papieski.

Synod, w którym będzie uczestniczyć przynajmniej 200 biskupów, przebiegać będzie pod hasłem „Pojednanie i pokuta w misji Kościoła”.

## Rokowania wiedeńskie

# Życiowa propozycja

PRZEDŁOŻONA w czwartek w imieniu ZSRR, CSRS, NRD i Polski propozycja, aby uczestnicy ciążących się już dziesiąty rok wiedeńskich rokowań w sprawie wiedeńskiej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie porozumieli się w sprawie wycofania jeszcze w brzości stacjonujących w tym rejonie wojsk radzieckich i amerykańskich, ma na celu przełamanie negocjacyjnego impasu i wyrowadzenie rokowań ze ślepego zaulka.

Pomysł polega na tym, aby obejść wieloletnie spory o temat danych, obrazujących liczebność wojsk w strefie redukcji. Spory te uniemożliwiały dotąd jakikolwiek postęp, aczkolwiek tak prywatnie, jak i oficjalnie delegaci przyznają, iż w szeregu spraw istnieje zaawansowana zgodność poglądów. Dotyczy to np. fazowskiej redukcji (jako pierwsze redukowałyby swe wojska ZSRR i USA, a w drugiej fazie pozostali bezpośredni uczestnicy rokowań), a także tego, iż celem końcowym powinno być sprrowadzenie liczebności wojsk lądowych i powietrznych obu ugrupowań polityczno-wojskowych do poziomu po 900 tysięcy.

Na przeszkodzie wykorzystania tych uzgodnień — które wymagały przecież lat uporczywych i trudnych rokowań — stało dotąd kwestionowanie przez uczestników zachodnich wymienionych przez obie strony danych oficjalnych. Stwierdzono, że dane Wschodu są zaniżone. Nie dostarczono przy tym dowodów, że tak jest istotnie. Zachód twierdził, iż bez tych danych brak jest podsta-

wy porozumienia i w ten sposób rok po roku upływał na coraz bardziej jałowej gadaniu. Bez wątpienia brak uzgodnionych danych stanowi trudność. Jednak jest to przeszkoda, którą można ominąć.

### Ankara Kara śmierci dla 4 Palestyńczyków

SOFIA PAP. W czwartek sąd cywilny w Ankarze skazał na karę śmierci czterech Palestyńczyków, którzy w lipcu 1978 r. zaskakowali i zabieli ambasadę Egiptu w Ankarze, biorąc około 20 zakładników i zabijając dwóch strażników.

Złota członków ugrupowania „Orły Rewolucji Palestyńskiej” zostało uznanych za winnych zabójstwa z premedytacją dwóch tureckich strażników ambasady i jednego z zakładników — zastrzelonego podczas próby ucieczki.

### Kawa tylko... dla bogatych

BRASILIA PAP. W ubiegłym roku Brazylia, jeden z największych producentów kawy, sprzedała niewiele ponad 80 proc. zaplanowanej ilości tej używki. Zarwa kontakty pozostają sądzić, że w sumie ubiegłoroczna sprzedaż zamknie się ilością 17,09 mln worków za sumę 2,09 miliarda dol.

Plantatorzy brazylijscy sądzą, że w 1983 r. sprzedadzą nieco więcej, a mianowicie blisko 17,5 mln worków kawy, przy czym — warto przypomnieć — workac waży 60 kg, za co mają nadzieję otrzymać ok. 2-2,2 mld dol.

Jak podaje brazylijski Instytut Kawy — tak nazywa się organizacja zajmująca się uprawą i handlem kawą w Brazylii — słaby popyt na kawę — co wynika z kryzysem gospodarczym świata i spadkiem siły nabywczej ludności, stał się przyczyną rosnących zapasów tej używki w Brazylii i nie tylko w tym kraju. Cała Brazylia na obecnie zapasy ziarna kawowego wielkości 10,33 mln worków — podaje Jugosłowiański tygodnik „Ekonomika Polityka”.

Jak wiadomo, w Jugosławii, gdzie kawa jest najpopularniejszym napojem, odnotowano ostatnio wprowadzono kartki, na które miesięcznie można nabyć 150 g mielonej kawy. Tak więc, kawa jest, ale... tylko dla bogatych.

### Australia

### Ogromne straty w pożarze buszu

LONDYN PAP. Australijska straż pożarna, walcząca od minionej środy z wielkimi pożarami buszu w południowo-wschodnim rogu Australii, powołał ogarnięcie sytuacji. Policia z kolei aresztowała mężczyznę, którego oskarżono o roznoszenie podpalenia w pobliżu miasta Adelaide, który przekształcił się szybko w wielki pożar. Wstępne straty szacowane są na 350 milionów dolarów. W pożarze zginęło około 70 osób, zniszczonych zostało wiele zasiewów, poważne są straty w pogłowie owiec i bydła.

### Ogłoszenie wyroku w procesie „radia Solidarność”

WARSZAWA PAP. 17 bm. przed Sądem Warszawskim Okręgu Wojskowego w Warszawie zakończył się proces przeciwko grupie organizatorów tzw. „radia Solidarność”. Sąd, uznając winę wszystkich oskarżonych, skazał ich na karę pozbawienia wolności w wymiarze: Zbigniew Romaszewski — 4,3 roku, Irena Romaszewska — 3 lata, Danuta J. — 1,5 roku, Marek R. — 2,3 roku, Dariusz R. — 2 lata, Jacek B. — 1,5 roku i Anna O. — 7 miesięcy.

Wykonanie kar pozbawienia wolności na okres 1,5 roku, orzeczonych wobec Zbigniewa P. i Ireny R. sąd warunkowo zawiesił. Wymierzono zostały kary grzywny wobec Zbigniewa P. — w wysokości 133 tys. zł oraz wobec Ireny R. — w wysokości 8 tys. zł. Wyrok jest nieapelowany.

## W zamachu na papieża

# Rzekome „powiązania bułgarskie”

KOMENTATOR polityczny BTA, Krassimir Drumew dokonał analizy zarzutów stawianych na łamach prasy, w audycjach radiowych i telewizyjnych na Zachodzie, mających sugerować rzekome „powiązania bułgarskie” w zamachu na papieża. Autor kwestionuje logikę tych zarzutów i ich zasadność. Ponizej prezentujemy podstawowe zarzuty Zachodu i wątpliwości przedstawione przez Drumewa.

ZARZUT: „Agca przybył do Bułgarii z fałszywym paszportem, jednak przy surowym reżimie władz bułgarskich jest wykluczalne, aby nie wiedzieli one o jego przyjeździe do kraju”.

WĄTPLIWOŚCI: W Bułgarii obowiązuje system bezwizowy dla wszystkich turystów zagranicznych — każdy kto przejeżdża przez Bułgarię może potwierdzić, że odprawa odbywa się szybko. Kto byłby w stanie badać pod lupą 2 mln Turków, którzy każdego lata przejeżdżają przez Bułgarię w kierunku Europy zachodniej czy też z powrotem? Buł-

ria nie jest członkiem Interpolu. Bezdolnymi w poszukiwaniu śledztwie Agcy okazały się również Austria, RFN, Szwajcaria i Francja, jednak nikt nie rzucił poddejrzenia na władze tych krajów.

ZARZUT: „W dniu zamachu (13 maja 1981 r.) Agca wraz z urzędnikami bułgarskimi spaceruje po Rzymie i zamierza przy ich pomocy uciec po zamachu”.

WĄTPLIWOŚCI: Zamach to bez wątpienia najważniejszy moment spisku. Mimo to łaszysza-terrorysta spaceruje z dyplomatami, spytka się z nimi w ich mieszkaniach, a następnie idą razem na plac św. Piotra z „dyplomatakami” wypełnionymi pistoletami granatami. Czy nie przyszłoby im do głowy, a zwłaszcza ich kierownikom, że mieszkania przed stowicielei zagranicznych znajdują się pod obserwacją czujnych i bystrzych oczu. Chodzi przecież o najważniejszy moment, a nie o wodewil.

ZARZUT: „Agca dokładnie opisał mieszkania swych bułgarskich „wspólników”.

WĄTPLIWOŚCI: Czy nie mógł tego uczynić na podstawie opowiadania bądź fotografii? „Swoje zeznania” rozpoczyna on po tym, jak odwiedził go w więzieniu przedstawiciel włoskich tajnych służb. Ponadto na długo przed aresztowaniem Antonowa Ambasada Bułgarska w Rzymie wysłowała noly do ministerstwa spraw wewnętrznych Włoch w związku z „nieprzonymi gośćmi” w mieszkaniu Bułgarów, których później, podczas ich nieobecności uznano za podejrzanych. Niczego nie ukradziono. Czego szukano? A może chodziło o obejrzenie tych mieszkań?

ZARZUT: „Władze śledcze w Rzymie odrzuciły wniosek obrańcow Antonowa o jego bezwzględne zwolnienie jako całkowicie niewinnego. Jego alibi na dzień 13 maja 1981 r. — główny punkt zeznań Agcy — jest niewiarygodny, bowiem świadkowie to prawie wyłącznie Bułgarzy, czyli ludzie o takich samych przekonaniach politycznych”.

WĄTPLIWOŚCI: Czy nie jest dziwne, że obiektywna praworząd-

ność nie daje wiary świadkom ze względu na ich przekonania polityczne, chociaż nie weszli oni w konflikt z prawem? Czy nie jest też dziwne, że więcej zaufania budzą zarzuty mordarzy i jeńców przekonania polityczne ukstałowane w środowisku łaszystów i przesłepców? Czy też kłopotów włoskich władz śledczych należy szukać na forum debat parlamentarnych w Rzymie, gdzie w nieudowolnione zarzuty pod adresem Bułgarii wmięszali się również ministrowie, w tym także minister sprawiedliwości?

Kończąc swój komentarz Drumew podkreśla, że bogale doświadczenie historyczne Europy uczy, że właśnie w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, a obecna jest taka, oszczerstwa i brak zaufania między „Wschodem a Zachodem są najmniej potrzebne. „Nasz kontynent nie powinien być areną „krucjacji” polityków, którzy za rok, dwa zlaną zapomniani przez wszystkich” — pisze komentator bułgarski.

# W świecie islamu

## (Korespondencja z Tunisu)

**W** ŚWIECIE islamu mamy ogólnie biorąc do czynienia z dwoma zasadniczymi odłamami — sunnitami i szytami. Wyznawcy pierwszego z nich, których jest znaczna większość, wierni są sunnie, czyli zbiorowi zwyczajów i praktyk opartych na słowach i czynach Mahometa, uznają pierwszych czterech kalifów za prawowitych następców Mahometa. Wyznawcy zaś drugiego odłamu odrzucają sunnę i uważają tylko jednego z czterech kalifów, Alego, zięcia Mahometa, za prawowitego następcę proroka.

Zarówno wśród sunnitów jak i szytów istnieją i istnieją różne mniejsze grupy doktrynalne, sekty i bractwa, w których przeważają bardziej lub mniej reformatorskie, a także mistyczne i ortodoksyjno-fanatyckie tendencje. Przy czym ich działalność modyfikowała się i ulegała również współczesnym różnym zmianom, w kontekście zmian historycznych, umacniania się starych państw muzułmańskich i kształtowania się nowo wywołanych państw.

Jeśli chodzi o państwa arabsko-muzułmańskie, to niezależnie od ich struktury społeczno-państwowej, są one z różnych przyczyn przeciwnikami ekstremalnych sił w islamie, zwłaszcza „Braci Muzułmańskich”.

### W KRĘGU EKSTREMY

„Bracia Muzułmańscy” mają zakazaną działalność zarówno w Arabii Saudyjskiej, jak i w Syrii. W Arabii Saudyjskiej wsławiła się zbrojną napaścią na świątynię Al-Kaba, sanktuarium Mekki, w Syrii organizowali zamachy na wysokich dostojników rządu syryjskiego, a także na prezydenta Asada.

W EGIPCIE organizacja ta była zdelegalizowana przez Naserę. W Algierii, gdzie działalność tej organizacji jest również zakazana, doszło w 1981 r. z jej inicjatywą, do poważnych rozruchów w pustynnym mieście Ouargla. Byli zabici i ranni.

Tunezja generalnie rozprawiała się z ekstremistami islamskimi. Przed rokiem, władze tunezyjskie aresztowały kierownictwo i cały aktyw działającej w konspiracji organizacji grupującej m. in. „Braci Muzułmańskich”. Wśród nich było wielu wysokich duchownych muzułmańskich.

Wychodzący w Tunisie dziennik L'ACION przedrukował w tym czasie wywiad premiera Tuhezji, Mzalego, udzielony amerykańskiej agencji prasowej UPI. Premier stwierdził, co następuje: „Bogu dziękować, że nie mamy Chomeiniego. My jesteśmy sunnitami, a nie szytami jak Irańczycy. W naszym niepodległym kraju — istnieje wol-

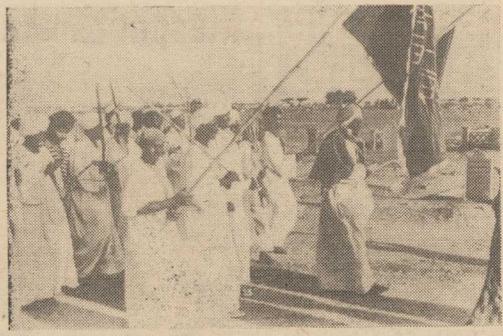
ność wyznawania wiary i religii. Dzięki temu wychowało się w naszym kraju pokolenie męzczyzn i kobiet, wolnych i tolerancyjnych. Szanujemy islam, bo sami jesteśmy muzułmanami, ale nie pozwolimy, aby ktokolwiek wykorzystywał islam dla celów politycznych, do zagarnięcia władzy. Politycy są od polityki, duchowni od spraw religijnych”.

### „KORAN NASZA KONSTYTUCJĄ”

W państwach Maghrebu, a także w większości państw, nie tylko arabskich, ale muzułmańskich, religia nadal odgrywa bardzo istotną rolę w życiu państwowym, politycznym i społecznym.

W krajach arabskich islam jest nadal religią państwową i potwierdzają to na przykład konstytucje Algierii, Tunezji czy Libii. Religia zajmuje w krajach Maghrebu ważne miejsce, aczkolwiek w krajach tych kształtują się nowe stosunki społeczne, mniej lub bardziej postępowe, a nawet stosunki, określane w Algierii mianem „opcji socjalistycznej”, a w Libii mianem „rewolucji ludowej”.

W KRAJACH muzułmańskich ich zdynamiczował się współcześnie ruch religijno-polityczny, pragnący zapobiec daleko idącym reformom postępowym, świeckim.



Obawiając się odejścia „bazy państwowej” od islamu, domaga się „powrotu do źródeł islamu”, do pełnego zachowania tradycji przodków, do ścisłego przestrzegania Koranu.

Spośród zwolenników tego ruchu wywodzą się ekstremiści spod znaku „Braci Muzułmańskich”. Zdaniem znawców islamu, podstawową treść doktryny ogłoszonej przez „Braci” da się zamknąć w stwierdzeniu: „Allah jest naszym ideałem, prorok jest naszym przywódcą, Koran jest naszą konstytucją”.

### FANATYCZNI „BRACIA”

W praktyce działania „Bracia” w sposób gwałtowny atakują wszelkie odstępstwa od ortodoksyjnego islamu, wszelkie działania zmierzające do percepcji współczesnej cywilizacji i jej dynamizacji. Ruch ten ma obecnie charakter fanatyczny i jak każdy fanatyczny ruch jest nietolerancyjny, zdecydowanie zwalcza ruch komunistyczny, lewicę

socialistyczną i postęp społeczny. Jest wrogiem innego widzenia świata aniżeli w kontekście ortodoksyjnej interpretacji Koranu.

„Bracia” rekrutują się przeważnie ze środowisk ortodoksyjno-religijnych, z zacofanych warstw społecznych, grupują różnych demagogów, dogmatyków i zwykłych awanturników. „Bracia” cieszą się poparciem różnych reakcyjnych sfer politycznych i społecznych, które nie są zadowolone z tego czy innego rządu, względnie z formuły rządów w krajach arabskich. Działalność „Braci Muzułmańskich” prowadzi do destabilizacji wewnątrz państwa, antagonizuje społeczność muzułmańską, nie sprzyja integracji narodowej, dlatego też zakazana jest w większości państw arabskich, w tym we wszystkich państwach Maghrebu.

Bronisław TRONSKI

# General Motors w mieście Rubensa

## (Korespondencja z Brukseli)

**MINERVA, NAGANT, PIPE** — te nazwy samochodów belgijskich mówią coś chyba znawcom historii motoryzacji. Od wielu lat nie są już produkowane i nie zostały zastąpione innymi rodzinnymi markami. A jednak przemysł samochodowy należy dziś w Belgii do najważniejszych i najlepiej funkcjonujących gałęzi gospodarki. Z tutejszych taśm montażowych zjeżdża rocznie ok. miliona samochodów osobowych, co stanowi 10 proc. całej produkcji zachodnioeuropejskiej.

GENERAL MOTORS, Opel, Ford, Volkswagen, Renault i Volvo dysponują mianowicie dwiema fabrykami montażowymi w Belgii. Niedawno z zakładów Opla w Antwerpii wyjechał pięciomilionowy samochód. Początki sięgają 1924 r., kiedy towarzystwo General Motors Continental uruchomiło w budyn-

kach byłej plebanii produkcję 1800 aut rocznie przy zatrudnieniu 500 osób. Wkrótce zakłady przeniesiono na większy teren opuszczonego toru kolarskiego, by rozszerzyć produkcję do kilkunastu tysięcy samochodów osobowych i ciężarowych. Dzisiaj z tych wielokrotnie rozbudowywanych zakładów w mieście Rubensa wyjeżdżają Opel Ascona, Opel Kadett i Opel Manta oraz przerezonany na rynek brytyjski Vauxhall Cavalier. W 1982 r. 12-tysięczna załoga zmontowała 360 tys. pojazdów, z których ok. 90 proc. idzie na eksport.

Produkcja w antwerpskich zakładach General Motors/Opel wychodzi coraz bardziej poza czysty montaż. Na terenie drugiej fabryki, w której po 19 miesiącach budowy oddano w 1967 r. do użytku 26 km taśm montażowych, wytwarza się również silniki i szereg elementów.

Rozwój GM w Belgii nie uciepiał nawet w ostatnich latach rosnącego bezrobocia i zastój inwestycyjny. W 1980—81 koncern przeznaczył na modernizację swych urządzeń w Antwerpii ok. 250 mln dolarów, a ostatnio zapowiedział dalsze inwestycje. Można usłyszeć opinie, że Ascony bądź Kadetty belgijskie są lepsze od zachodniemieckich a dyrekcja antwerpska podkreśla, że jej zakłady przewyższają konkurentów — zarówno wewnątrz grupy General Motors, jak z innymi firm — pod względem automatyzacji produkcji i wydajności pracy.

Lobby samochodowe w Belgii nie bez racji podkreśla, że przemysł motoryzacyjny należy do nielicznych kwitujących gałęzi gospodarki i mocno przyczynia się do podtrzymania ogólnej koniunktury. Branża ta wraz z

pozostalymi sektorami, związanymi z samochodem, zapewnia 10 proc. wpływów podatkowych państwu i w poważnym stopniu przyczynia się do poprawy bilansu handlowego, gdyż ogółem ponad 90 proc. samochodów, opuszczających montownię belgijskie, trafia na rynki zagraniczne. Ponadto filie zagranicznych koncernów motoryzacyjnych korzystają z dostaw i usług ponad tysiąca rodzimych przedsiębiorstw.

Zakłady montażowe Forda w Genk są największą jednostką montażową tej firmy na świecie. Od 1980 r. powiększyły liczbę zatrudnionych do 13 500 osób. Z taśm produkcyjnych sychodzą tradycyjnie Taunusy, a od niedawna również wozy najnowszej generacji Sierra. Montaż tych ostatnich jest wysoce automatyzowany i ma osiągnąć w Genk ok. 1500 sztuk dziennie. W fazie ekspansji znajdują się

także zakłady Volkswagena w Forest (Golf i Passat), zatrudniające 4500 pracowników. Inwestycje w 1982 r. wyniosły tam 40 mln dol., a na dalsze 3 lata przewidziano 100 mln dol. Podobnej wielkości montownia Renault w Haren (modele 14, 5 i 9) również inwestuje, a filia Volvo w Gandawie (model 240 i ciężarówka) z 2700 pracownikami, postanowiła zwiększyć zatrudnienie o kilkadziesiąt osób.

Mimo braku samochodu rodzimej marki, ok. 40 tys. Belgów pracuje w zakładach montażowych, a ogółem liczba zatrudnionych w branży samochodowej (handel, warsztaty naprawcze, produkcja akcesoriów itd.) wynosi 300 tys., czyli 10 proc. ludności aktywnej zawodowo. W przeciwnieństwie do pracowników hutnictwa, przemysłu tekstylnego i wielu innych branż, nie żyją oni pod groźbą masowych zwolnień.

Marek FIJALKOWSKI

**W** MINIONYCH latach w Jugosławii na potrzeby budownictwa mieszkaniowego przeznaczano 10 proc. dochodu narodowego i pod tym względem znajdowała się ona w czołowie europejskiej. W 1951 roku było w tym kraju 3,4 a obecnie jest około 6,5 mln mieszkańców. Od 3 lat obserwuje się jednak stagnację w budownictwie. W wielu miastach buduje się dziś o połowę mniej niż dawniej. Mnożą się więc zadania, aby zacząć budować więcej i taniej.

Nie są nam potrzebne mieszkania luksusowe — mówiono na ostatnim zjeździe związków zawodowych — podczas gdy około 600 tysięcy rodzin czeka na własny dach nad głową, niektóre od 15 a nawet od 20 lat. Wiele młodych małżeństw i emerytów nie ma własnych mieszkań i musi wynajmować cztery ściany po słonych cenach.

Spośród czekających w Jugosławii na mieszkanie 45 proc. nie ma go w ogóle, 15 proc. wynajmuje

pomieszczenia bez urządzeń sanitarnych, 18 proc. zajmuje drastycznie małe powierzchnie, 10 proc. mieszka z rodzicami a 8 proc. podnajmuje mieszkania. Równocześnie przeprowadzony w ub. roku sondaż opinii mieszkaniowych wykazał, że jest ich łącznie 335 tysięcy.

Na poszukiwanie zawodowych dotychczasowa polityka mie-

hasła „masz dom — zwróć mieszkanie” i „masz dwa mieszkania — jedno zwróć”. Z inicjatywą tą wyszli najpierw związkowcy z kowskiego miasta Prizren. Hasła te zrobiły ogólnojugosłowiańską karierę. Ze wszystkich stron kraju nadchodzi poparcie dla tej inicjatywy.

Hasła zwrócone są do tych, któ-

ła ta akcja, gdyż w wielu miastach np. w Puli i Rijeci nikt nie wie ile jest takich mieszkań, nie mówiąc już o tym, że przepisy dotyczące zwracania mieszkań po wybudowaniu czy kupieniu własnego domu są nieprecyzyjne i różne w poszcze-

przeznaczają środki na budownictwo mieszkaniowe”.

Zadania idą zatem w kierunku wzmocnienia społecznej kontroli w tej ważnej dziedzinie oraz ustalenia jednolitego dla całej Jugosławii kryterium przydziału mieszkań. Polepszenie sytuacji widzi się również w wnoszeniu tańszych budynków i wprowadzeniu 2—3 systemów budowania mieszkań zamiast obecnych co najmniej 20. Ponadto zalogi zakładów pracy coraz częściej opowiadają się za rozwinięciem spółdzielczości mieszkaniowej, za budownictwem opartym w większym zakresie o własne wkłady finansowe. Na ostatnim zjeździe związków zawodowych poinformowano, że w br. 170 tysięcy osób zorganizowanych w 160 spółdzielniach przystąpiło do drogi do rozwiązania własnych problemów mieszkaniowych.

Wacław URBANSKI

# „Masz dom — zwróć mieszkanie”

## (Korespondencja z Jugosławii)

szkaniowa spotkała się z ostrą krytyką. Mówiono, że prawo do własnego mieszkania powinno być tak samo traktowane jak prawo do pracy, że w polityce mieszkaniowej trzeba wprowadzić w miarę jednolity system, aby „odrzucić praktykę, która pozwala rozwijać za pomocą mieszkaniowy tylko tym co mają do nich”.

W poszukiwaniu dróg prowadzących do złagodzenia sytuacji mieszkaniowej, a także sprawiedliwszego rozdziału posiadanych zasobów związki zawodowe wysunęły dwa

try otrzymały tzw. społeczne mieszkania, tzn. zbudowane i przydzielone przez organizację pracy zrzeszonej lub gmine, obecnie zaś zwróbili się własnego domu, a dotychczasowych mieszkań nie zwolnili wykorzystując je często jako źródło dodatkowych dochodów poprzez wynajmowanie własnie tym co latami czekają na własne mieszkanie.

TRUDNO w tej chwili powie dzieć jaki przebieg będzie mia-

gólnych republikach. To samo dotyczy budowy i rozmiarów domków letniskowych. „Mamy społeczną kontrolę cen drobnu, alkoholu i proszków do prania — pisała niedawno „Borba” — zaś budownictwo mieszkań i ich rozdział pozostawiliśmy żywołowi, samowoli i innym wpływom, które okazały się silniejsze od wpływu tych, którzy

## Szef spod znaku BARANA

(21.3—20.4)

JESLI szukasz cichego kącika, w którym mógłbyś przespacerować burzę życia, nie licząc, że go znajdziesz u niego. Nie znosi leniuchów. Oczekuje raczej, że ciałem i duszą zaprzędasz się jemu i pracy, nie bacząc na godziny, zmęczenie i czekającą w domu żonę. Sam także nie będzie się oszczędzał i podwinie rękawy, gdy zajdzie potrzeba. Przy tym nie będzie skąpił premii, da się łatwo przekonać do podwyżki, sam wystąpi o odznaczenie, przyniesie z domu lekarstwo. Jest wymagający, ale umiejący ocenić pracę. Jest żywy, inteligentny, ma coraz to nowe pomysły. Dni z nim spędzone nie będą puste, zawsze będzie się coś działo. Będzie euforia, ale i awantury. Jeśli jednak przetrwasz te nagłe gradobicia, możesz liczyć na długą, słoneczną pogodę. Twój szef jest z natury otwarty, szczerzy i lojalny. Jest trochę wybuchowy, ale daje się przekonać.

## Szef spod znaku BYKA

(21.4—21.5)

UWAZASZ, że masz najłepszego szefa pod słońcem? To dobrze, nie należy on bowiem do najłatwiejszych. Jest spokojny, dobroduszny i zawsze uśmiechnięty, ale taką już ma naturę, pokojową i nieco leniwą. Wielce też sobie ceni radość życia. Uważa zawsze, że inni to też ludzie. Nie wykorzystuje więc pracowników, nie zmusza do nadgodzin i pracy nad siły. Chce tylko jednego, żeby u niego wszystko szło jak w zegarku. Nie będzie miał za złe, jeśli przez dwa miesiące będziesz się wgrzyzał w tajniki przedsiębiorstwa, wybaczysz nawet błędy. Kiedy jednak uzna, że czas nauki minął, będzie żądał wyników oraz samodzielnego wysilenia i działania. Podziwia ludzi rzetelnych. Jeśli zaskoczysz go od czasu do czasu niezwykłym rozwiązaniem lub starannie wykonaną pracą, nie tylko pochwali, ale da do wykonania nową. Czasem tylko wybuchnie, ale złość mu szybko mija.

## Szef spod znaku BLIŹNIĄT

(22.5—20.6)

OSOBY urodzone pod tym znakiem najczęściej bywają szefami. Nie, żeby się do tego nie nadawali, ale po prostu — nie potrafili usiedzieć za biurkiem. Ma to także dobrą stronę — taki szef rzadko prosi do siebie, sam idzie do pracowników. Dba zresztą o nich bardzo, jest ojcowski i wyrozumiały. Lubi ludzi i umie z nimi żyć. Ma jednak swoje wady. Przede wszystkim nierówność, jaka cechuje jego pracę. Często się zapala, a wtedy mobilizuje załogę do zdwojonych zadań, to znów traci energię i zapala a wtedy nastaje czas wycieknięcia. Na szczęście nie odbija się to nigdy na wykonaniu planu. Jest wspaniałym szefem, szkoda tylko, że nigdy nie wiadomo, co nowego wymyśli i do czego będzie zmierzał. Bez obawy jednak! Ma bardzo bystry i lotny umysł, mądre ocenia sytuację, zawsze więc posadzi swoje przedsiębiorstwo na właściwej gałęzi.

## Szef spod znaku RAKA

(24.6—22.7)

MASZ SZEFA spod tego znaku? Można Ci tylko pogratulować, bo w ciągu miesiąca nauczysz się od niego więcej niż u innego przez

cały rok. Jest dyskretny, taktowny i szanujący ludzi. Ma jeszcze jedną cechę, która pozwala mu być idealnym szefem — umie czytać w myślach innych. Strzeż się więc! Wie co robisz i mówisz, nawet gdy jest na delegacji. Jest wrażliwy i ogromnie czuły na punkcie swego szefostwa. Nie opowiadaj więc nigdy przy nim dyrektorskich dowcipów. Będzie się czuł urażony, weźmie to bowiem do siebie. Jeśli natomiast będziesz pa-

nową. Nie cechuje go zbyt wielką pewnością siebie, niełatwo też wyrobić sobie o nim zdanie, gdyż bywa nierówny w decyzjach. Jak się zorientować o tym, czy szef spod znaku Panny, gdy patrzy na Ciebie przenikliwym wzrokiem? Nie psuj się i zachowuj normalnie, on sam bowiem nie lubi ludzi niezdecydowanych. Ludzie rzecząci mają u niego więcej powodzenia niż ci rozgadani i z fantazją.

Tobie... od Ciebie samego. Będziesz mu mówił o wszystkim, jak na spowiedzi, ma po prostu dar przewidywania ludzi do zwierzeń. Powiada się, że szefowie spod znaku Skorpiona mają zdolności hipnotyczne. Jego „astrologiczne” umiejętności sięgają zresztą jeszcze dalej. Jest trochę nieufny i stale obawia się ataków, tymczasem jest jakby poza zasięgiem złych wpływów: wszystko mu się udaje, zdobywa wysokie stano-

Wtedy maszyny do pisania stukają bez przerwy, ale nie dlatego, że podoba mu się rola poganiacza niewolników, on po prostu tak ceni czas! Wydaje Ci się, że taki szef jest nie do zniesienia. I o to w ogóle za szef, którego nie da się podejść. Nie da się? Można przecież udawać, że się ciężko pracuje. Naturalnie przez chwilę tylko udawać, bo w końcu robota musi być zrobiona. A jednak dobrze się z nim pracuje. Wie czego chce, a tym samym załogę do brze się takcie wie.

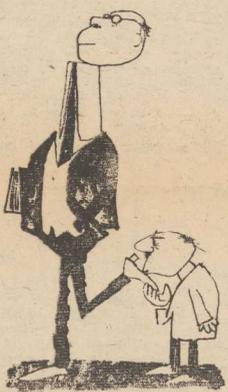
# Jak polubić

# szefa?

**K**AZDY radzi sobie ze swoim szefem jak może. Jedni lepiej, inni gorzej. Nie ma jednak najmniejszej wątpliwości, że dobre czy złe układy z szefem mają niemal wpływ na nasze, jak i jego samopoczucie. Może więc szefa polubić? Znawcy przedmioty powiada, że jest to możliwe. Trzeba tylko dobrze poznać jego dobre i złe strony, zalety i wady, a zwłaszcza słabości. Jeśli się to wszystko wie, można sobie szefa owinąć wokół palca.

Postanowiliśmy zająć do gwiazd i dowiedzieć się czegoś bliższego w tej materii. Może więc uda się odpowiedzieć na pytanie: Jak polubić szefa?

miętał o jego imieninach lub pochwalisz jego kolekcję fajek, przyjmie to z wdzięcznością, ceni bowiem objawy serdeczności i zainteresowania. Niemniej jest to szef wymagający i — Twoim zdaniem — trochę meczący. Każde sobie po kilka razy robi obliczenia. No cóż, jako szef musi dbać o dobre wyniki.



## Szef spod znaku LWA

(23.7—23.8)

TWOIM szefem jest Lew i pracujesz z nim już ponad rok? Nie do wiary. Musisz więc sam także posiadać jakieś niezwykłe cechy, w przeciwnym wypadku dawno przegrywałbyś z Twoich usług. Taki właśnie jest szef spod znaku Lwa — lubi otaczać się ludźmi niezwykłymi, utalentowanymi lub choćby bardzo pracowitymi. Nie dziwnego — mierzy zawsze wysoko, chce być zawsze lepszy od innych, dba więc o swych pracowników. Po królewsku rozdaje nagrody i pochwały, ale też... nagany. Naturalnie, pełen nieprądopodobnych pomysłów, które będzie realizował wbrew rozsądkowi tylko dlatego, że idea pomysłu wyda mu się „taka transcendentna”. Jeśli więc interesuje Cię „wielka gra”, bo tak właśnie traktuje on pracę, przyjmij go z otwartymi ramionami. Powinieneś jednak wiedzieć, że nie znosi rad i płaskich pochlebstw.

## Szef spod znaku PANNY

(23.8—23.9)

SZEF URODZONY pod tym znakiem, to chodząca doskonałość, którą drażnią nie tylko Twoje braki w ortografii, ale także nieporządek na biurku i nie podlane kwiatki na oknie. Cóż z tego, że on sam ciągle gdzieś zarzuca papiery, a w szufladach ma groch z kapuszą. Jest po prostu szefem. Mimo swej szorstkości potrafi jednak właściwie ocenić i zrozumieć każdą sytuację. Bywa więc pełen współczucia, gdy bóla Cię zęby, zrobi jednak awanturę, gdy przez godzinę będziesz prowadził prywatną roz-

## Szef spod znaku WAGI

(24.9—23.10)

JESLI jesteś mężczyzną uważasz pewnie swojego szefa za wspaniałego faceta, jeśli jesteś kobietą — pewnie jesteś w nim zakochana po uszy. Jest to bowiem szef zrównoważony, sprawliwy a przy tym pełen osobistej czar. Ma wprawdzie małą wadę — bywa nieraz niezdecydowany i to wprawia w stan oczekiwania cały pracujący z nim zespół. To niezdecydowanie nie wpływa jednak z nieumiejętności kierowania zakładem, ale raczej z poczucia odpowiedzialności. Będzie się więc zastanawiał nad każdym problemem, aż znajdzie najlepsze rozwiązanie. Jest to szef rzutki i aktywny, nie działa jednak pochopnie. Pracuje się z nim dobrze, nie ma nerwowej atmosfery, każdy wie, co do niego należy i kiedy robota powinna być skończona. Dla niego harmonia i dobre stosunki międzyludzkie są rzeczą ogromnie ważną, nie będzie więc tolerował kłótni. Lubi jawną i zycielną atmosferę w biurze.

## Szef spod znaku SKORPIONA

(24.10—22.11)

TWOJ SZEF jest wielkim znawcą ludzi. Nie chodzi tu jednak o intuicję. Wszystkiego dowiaduje się o

wiska, a nawet sławę. Wyróżnia się pracowitością i rozmachem. Trzeba porozmawiać z pracownikami szefa-Skorpiona, żeby się przekonać, jak zgodnie mówią o jego doskonałości, szczeroci i uczciwości. Może więc i tu działa jakiś magiczny krąg? Jego znaki zodiakalne określają go bowiem raczej jako osobę pełną sarkazmu, ironii i zaczepności.

## Szef spod znaku STRZELCA

(23.11—21.12)

NIESTETY, niewiele możemy Ci pomóc w owinieciu sobie szefa-Strzelca wokół palca. To Ci się po prostu nigdy nie uda. Jest sprawliwy, to prawda. Dba o ludzi — to też się zgadza. Jest jednak w swoich poczynaniach dość brutalny, dąska część zespołu tonie więc często we łzach. Mówi prawdę bez ogródek i nie sili się na łagodność, uważa bowiem, że wszyscy wolą prawdę od kłamstwa. Do głowy mu nie przyjdzie, że zrobił komuś krzywdę. ON? Taki sprytny i w pełni dobrych zamiarów? Taki wspaniałomyślny i wyrozumiały? Strzelec przekonany jest o swoich zaletach, nigdy natomiast nie wspomina o swoich wadach. A jednak, choć taki impulsywny, a nawet gwałtowny w postępowaniu, ma zawsze wokół siebie wianuszek dynamizmu w pracy i nie wygasająca inicjatywa sprawiają, że dobrze się z nim pracuje.

## Szef spod znaku KOZIOROŻCA

(22.12—20.1)

AMBICJA i mówcza pracowitość są motorem jego działania. Nie zniechęca się go nigdy na marnowaniu czasu czy lenistwie, można raczej powiedzieć, że się nie oszczędza. Tego samego oczekuje od swoich pracowników. Jeśli więc miewasz w pracy chwile wytchnienia, nie marnuj ich na piłowanie paznokci lub rozwiązywanie krzyżówek. To nie spodoba Twojemu szefowi. Jest wymagający, to prawda, i lubi

## Szef spod znaku WODNIKA

(21.1—18.2)

NIEWIELU jest szefów mających słońce w znaku Wodnika. Czasem widuje się ich na wysokich stanowiskach politycznych, lecz przy biurkach wysiadają Wodniki niechętnie. Jego subtelna i ruchliwa psychika zaskakuje i szokuje podwładnych. Nowe koncepcje i oryginalne pomysły wyśkakuje Wodnikowi z głowy jak diabeł z pudełka. Zdziwiał on swych pracowników, zmuszając ich do błyskawicznego przestawienia się na nowe tożyszenie. U szefów z tego znaku nie spotyka się ani odrobiny zarozumiałości lub arogancji. Jeżeli np. uczeń lub praktykant podsunie myśl rozwiązującą problem, nad którym na próżno głośliła dyrekcja, Wodnik przyjmie pomysł jako rzecz naturalną. Współpraca z dyrektorem Wodnikiem jest dość uciążliwa. Wychodzi on bowiem z założenia, że wszyscy powinni wszystko wiedzieć bez niepotrzebnego gadania. Wodnik to oryginalny, także na stanowisku dyrektora człowiek z niego psychologicznie interesujący. Oczywiście, wśród podwładnych zawsze będzie faworyzował ludzi o wyższym intelekcie, myślących szybko i zwięźle. Najchętniej by się otaczał samodzielnie myślącymi komputerami. Wodniki nie odznaczają się w pracy wybitnymi ambicjami, ale rozum stawia ich na czołowych miejscach wśród przedstawicieli wszystkich znaków zodiaku.

## Szef spod znaku RYB

(19.2—20.3)

DYREKTORZY na najwyższych szczeblach, mający słońce w znaku Ryb to w dzisiejszych czasach wypadek rzadko spotykany. Coś w rodzaju białego nosorożca. W zasadzie dzisiejsze życie nie jest w gusie Ryb. Brak im rozmachu i pewnej dozy bezwzględności, koniecznej w twardej walce o byt. Cechuje je natomiast drażliwość i niezdecydowanie. Ryba to samotnik, plynący własną drogą życia. Najczęściej znajduje się ją w zawodach związanych ze sztuką, także w niektórych dziedzinach medycyny może na spotkać Rybę. Ryba nie ma ambicji władzy, nie bywa zazdrośna, zawistna, złośliwa lub dokuczliwa. Doskonale zna siebie, swe możliwości i braki. Więc jaka jest Ryba? — Miłym, łagodnym i dobrym człowiekiem. Wyjątki są rzadkością. We wszystkim co robi jest rybą zaangażowaną uczuciowo. Z dyrektorem Rybą pracuje się do syć trudno. Kierownik z tego znaku bywa nieobliczalny, dlatego podwładni nie zawsze wiedzą jak mają z nim postępować. Nie wie tego i sam dyrektor Ryba. Nie ma konsekwentnie obmyślonego planu. Idzie na wycieczkę.

Przy okazji pewna drobna na pozór uwaga. Ryba miewa czasem dziwaczne pomysły. Jednak później (tak się zazwyczaj składa) okazuje się, że Ryba miała rację. Tak więc Ryba miewa nieraz przeczucia...

(Magazyn Polski)



### Pracownicy poszukiwani

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT”** w Szczecinie, ul. Białowieńska 2

zatrudni następujących pracowników:

- ◆ specjalistę bhp i p.-poż.,
- ◆ księgową w Zarządzie i Stacjach Obsługi Samochodów
- ◆ magazyniera w Magazynie Druków i Odzieży
- ◆ załogi magazynowe
- ◆ dekarzy, malarzy, mechaników i blacharzy samochodowych
- ◆ sprzedawców
- ◆ sprzątaczkę i gońca.

Informacji udziela Dział Osobowy i Plac. tel. 82-14-43. 580-K

### REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Szczecinie

#### zatrudni

bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego:

- ◆ konserwatorów obsługi wod.-kan.
- ◆ kopaczy
- ◆ maszynistów stacji pomp wodociągowych
- ◆ konserwatorów urządzeń wodnych
- ◆ palaczy c.o.
- ◆ brukarzy
- ◆ wiertaczy
- ◆ kowala
- ◆ dekarza

Jednocześnie przedsiębiorstwo w trybie pilnym przyjmie do pracy na placówkę w Źródłach przy ul. Łozowej konserwatorów obsługi wod.-kanalizacyjnej.

Przedsiębiorstwo posiada stolówki, bufety, przychodnię lekarską, ośrodek wczasowo-kolonijny w Dźwinowie

Informacji dotyczącej zatrudnienia udziela Dział Spraw Pracowniczych RPWiK w Szczecinie, ul. Szymańskiego 2, telefon 22-12-61 - wew. 15. 244-K

### DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. Józefa Wybickiego

SZCZECIŃSKIEJ STOCZNIA REMONTOWEJ w Szczecinie, ul. Hoża 3

#### ogłasza zapisy

NA SEMESTR WSTĘPNY

dla absolwentów

ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

w specjalnościach:

- ◆ budowa maszyn i urządzeń okrętowych
- ◆ elektrotechnika okrętowa
- ◆ meblarstwo

Zaliczenie semestru wstępnego gwarantuje przyjęcie bez egzaminu wstępnego do technikum dla pracujących.

Dokumenty należy składać pod adresem szkoły: Szczecin, ul. Hoża 3.

Liczba miejsc ograniczona. Początek semestru I. III. br. 579-K

### Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE”

#### zatrudnią zaraz

- ◆ z-cę kierownika Zakładu Transportu Kolejowego
- ◆ kierownika wydziału mechanicznego

Wymagane wykształcenie o profilu kolejowym i praktyka na samodzielnym stanowisku. Dla w/w istnieje możliwość otrzymania mieszkania po roku nienaganej pracy.

Ponadto zakłady prowadzą przyjęcia kandydatów do pracy w Zakładzie Kolejowym na stanowiska:

- ◆ maszynistów lokomotyw spalinowych
- ◆ manewrowych
- ◆ ustawiaczy

Dla nie posiadających uprawnień organizujemy odpowiednie kursy kwalifikacyjne.

Bliższych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 26, telefon 17-40-02. Zapraszamy. 298-K

### Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

#### zatrudni

kapitana żeglugi wielkiej z uprawnieniami pilota, kapitana żeglugi małej, szypa holownika z dyplomem porucznika żeglugi przybrzeżnej, dwóch oficerów mechaników z dyplomem II klasy i trzech oficerów mechaników z dyplomem III klasy.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1, pokój nr 8, tel. 21-22-47 w godzinach od 8 do 15. 679-K

### PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-SZCZECIN”

#### zatrudni:

- ◆ Specjalistę ds. Kontroli Gospodarczej,
- ◆ Specjalistę ds. Technicznych, ◆ Specjalistę ds. Zaopatrzenia, ◆ Inspektora ds. Kontroli Technicznych, ◆ Mistrza Stacji Obsługi, ◆ Monterów, ◆ Kierowców, ◆ Inspektora ds. Kontroli.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. PTSE „Transbud-Szczecin”, ul. Obotrycka 14b, telefon 22-16-41 wew. 13. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. 654-K

### FABRYKA KABLI „ZAŁOM” w Szczecinie, ul. Kablewa 1

#### zatrudni zaraz

mężczyzn i kobiety do przyuczenia zawodu operatora maszyn kablowych

Fabryka zapewnia: dowóz do pracy zamkniętymi liniami pracowniczymi z terenu Szczecina, Stargardu, Goleniowa, Nowogardu, Maszowa, Stepnicy, Lubczyny, dla osób samotnych z terenów nie objętych autobusowymi liniami pracowniczymi, zakwaterowanie w hotelu pracowniczym lub kwaterek prywatnych, posiłki regeneracyjne i obłady z częściową odpłatnością, wypocznik po pracy we własnym ośrodku rekreacyjnym i wczasowym. Po przyuczeniu do zawodu praca w akordzie.

Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udziela na miejscu dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, tel. 61-60-21, wew. 788. 701-K

### Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Goleniowie, ul. Zakładowa 1

w porozumieniu

z Wydziałem Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie

#### zatrudni

inżyniera mechanika i technika mechanika na stanowiska kierownicze.

Informacja, tel. 20-05 lub 20-06 w Goleniowie. 702-K

### STOCZNIA REMONTOWA „PARNICA” Szczecin, ul. Gdańska 36

#### zatrudni

- ◆ informatyka ◆ maszynistę ◆ stolarzy
- ◆ spawaczy elektrycznych ◆ monterów kadlubów okrętowych ◆ szyprów ◆ wariantowników ◆ poddźwigowych.

Od kandydatów do pracy wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego stoczni, ul. Gdańska 36, p. 216, tel. 432-51, wew. 228 lub 232. 700-K

#### PRACA

RENCISTE III grupy przy obsłudze drewna zatrudniać Szczecin-Dąbie, Skrybowcowa 128. 4391-G

POTRZEBNY reccista stolarka instalacje, tel. 716-98 - Stawomir Sobczak. 899-G

#### KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię kompletny aparat zapłonowy do Wartburga 553 W. Wiadomość: Adam Ploucha, ul. Skrybowcowa 59/2. 3843-G

FIATA 126 p. nowego - kupię. Tel. 82-11-59. 4542-G

#### NIERUCHOMOŚĆ

DOM w stanie surowym w Stargardzie - kupię. Telefon w Szczecinie 880-44. 4234-G

#### ROZNE

TELEPOGOTOWIE - Brunon Jakimowicz - 391-51. 479-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Stryla - 705-58. 4339-G

TELEPOGOTOWIE - Waldemar Czerniak - Pogodno 809-04. 3033-G

POGOTOWIE telewizyjne - Tadeusz Kacznorek - tel. 75-108. 2356-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Barczyk - 754-34. 2970-G

TELEPOGOTOWIE - Aleksyślaw Miatkowski - 22-29-54. 4289-G

TELEPOGOTOWIE - Bolesław Gryg - 824-744. 3825-G

TELEPOGOTOWIE - Jan Bugajski - 22-71-46. 4194-G

TELEPOGOTOWIE - Kazimierz Chłód - 464-87. 4310-G

ANTENY - instaluje - Marek Zoc - tel. 763-11

ANTENY - „Dipol” - 359-76 - Marian Zak - 4460-G

BŁOTNIKI VW, Mercedes, Fiat, Inne dorabia Autolast, Płochocin koło Ożarowa, ul. I Maja 19, tel. Warszawa 12-49-23 wieczorem. 490-K

NAPRAWA lodówek sprężarkowych - Leon Kłuszal, tel. 775-23 od 18-21. 3264-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych - Leon Kłuszal, tel. 775-23 od 18-21. 3264-G

CYKLINOWANIE - Zbiżniew Denkwicz, tel. 22-39-52. 4361-G

BEZPIYLOWE cyklonowanie - Roman Pawlik - 23-30-82. 4321-G

NAPRAWA telefonów stolarka instalacje, tel. 716-98 - Stawomir Sobczak. 899-G

INSTALACJE elektryczne - Zygmunt Witkowski 82-17-87. 4290-G

MEBLE - zestawy wypoczynkowe segmenty - Szczecin, ul. Jana z Kolna 1. 4433-G

SEGMENTY, kuchnie, zestawy wypoczynkowe, kanapki, zlewozmywaki, półca sklepu meblowy, al. Wojska Polskiego 188. 668-G

WYKONANIE montaż i naprawy instalacji i urządzeń c.o., wod.-kan. i gaz - Michał Skocznyk, Kaszubska 27A/22 (13-17). 3899-G

USZCZELNIANIE okien, wyściełanie drzwi, tel. 22-30-89 - Roger Kierownik. 4074-G

MONTAŻ urządzeń dodatkowych w samochodach i regulacja - Tadeusz Popielarski, tel. 778-98 (9-11). 3321-G

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin w domu u klienta EWA Orzol, tel. 500-021, zgłoszenia 7-9 i 20-23. 3401-G

#### LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe, 2 kuchnie, telefon, II piętro, zamienie na 1- i 2-pokojowe. Tel. 341-98. 4387-G

NOWE atrakcyjne M-4, 3-pokojowe, Książka Pomorskich blisko centrum handlowego, zamienie na mieszkanie M-2 i M-3 w Szczecinie. Tel. 468-77. 4372-G

DUZE słoneczne mieszkanie, piwnica na punkt usługowy, zamienie na M-4. Tel. 22-91-82, po 17. 4431-G

POKOJ, przedpokój z łazienką, kuchenką, wanną kuchenną, nowe budownictwo, zamienie z samotną osobą na 2-3 pokoje, stare budownictwo. Przeprowadzka - koszty pokryje. Telefon 4421-G

ZGORZELEC - 3-pokojowe mieszkanie o pow. 100 m kw., w segmencie, z ogrodem o pow. 1000 m kw., oraz kawalerkę w Szczecinie zamienie na mieszkanie lub domek w Szczecinie. Tel. 74-42. 3940-G

3 POKOJE, kuchnia, etażowe ogrzewanie, zamienie na mniejsze w nowym budownictwie, centrum. Tel. 465-03. 4065-G

BYDGOSZCZ - M-3 zdecydowanie zamienie

na mieszkanie Szczecin, ul. Rydla 44/6. 4357-G

MIESZKANIE 2 pokoje, c.o., etażowe, łazienka, parter, zamienie na trzy pokoje. Tel. 800-29. 4349-G

M-3 dwupokojowe, centrum nowe budownictwo, III p., winda, zamienie na większe. Pięce wykluczone. Unislawy 1/16, po 16. 4394-G

2 KAWALERKI zamienie na trzy pokoje. Tel. 350-29. 4295-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, 2 kuchnie, łazienka, 145 m kw., centrum, pięce, zamienie na 3-pokojowe lub 2 mieszkania mniejsze. Tel. 34-163 (17-20). 4402-G

M-3, 45 m kw., osiedle Przyjaźni - sprzedaż, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3029. 4394-G

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie 3-pokojowe. W rozliczeniu ewentualnie kawalerka. Tel. 74-42. 3941-G

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie 3 lub 2 pokoje z wygodami, w centrum lub na Pogodnie. Pożądany telefon i garaż. Tel. 884-778, po godz. 16. 4378-G

PIAN z ośmioletnim dzieckiem poszukuje po koju lub kawalerki na okres roku. Tel. 724-52. 3815-G

MŁODY kulturalny pan, bez nałogów, poszukuje pokójku. Tel. 390-17. 4396-G

SPRZEDAŻ FIATA 125 p na gwarancji sprzedam. Stargard. 77-83-74. 4118-G

FIATA 126 p (1981) - sprzedam. Asnyka 12/5. 4256-G

FIATA 126 p, 2-letniego sprzedam. Michałowski 59-17. 4395-G

TRABANTA combi (1977) sprzedam. Tel. 22-33-56. 4495-G

CITROENA 1200 Club sprzedam lub zamienie na Opel. Opła lub Forda. Tel. 433-47 (18-20). 4325-G

FIATA 125 p - sprzedam. Stojalowski skiego 19 Nowicki. 4399-G

SKODA 105 - sprzedam. Tel. 619-201. 4410-G

OPEL MANTA 1900 - sprzedam, ul. Rydla 44/6. 4350-G

SILNIK Mercedes 200D - sprzedam, tel. 74-282. 4346-G

TAPCZAN 1-osobowy - sprzedam, ul. 9 Maja 9 G/14. 4462-G

KANAPOTAPCZAN (NRD) sprzedam. Tel. 22-83-83. 4354-G

KOZUCH męski, krótki, marynarka męska i kurki damska ze skóry oraz koldre pułchowa sprzedam. Tel. 22-50-16. 4441-G

KOZUCH damski i chłoński, rozmiar 184 - sprzedam. Tel. 79-50-73. 4415-G

KOZUCH damski sprzedam, Szczecbowa 217. 4450-G

TROCINIAK i szafkę elektryczną sprzedam - sprzedam. Kozłowski 50 27 a. 4163-G

MAGIEL elektryczny domowy, lodówkę używaną 9 i, agregat gwarancja, futerko sztućcze - sprzedam. Tel. 28-23-45. 4274-G

UNIERSALNA obrabiarke do drewna radziecka sprzedam. Tel. 774-97, od 18. 4220-G

PRAKIE automatyczna sprzedam. Tel. 463-51. 4375-G

TELEWIZOR „Vela” czarno-biały przenośny, sprzedam, ul. Słowackiego 9/23. 3987-G

ZESTAW i radio (UKF) telewizor, magnetofon, zegar - sprzedam, ul. Kaliny 39/1, tylko sobota, niedziela od godz. 12. 3806-G

THOMSON - color, tunost czarno-biały, blam karakulowy, czarny - sprzedam. Karola Marii 12. 4330-G

RADIOMAGNETOFON RB 3200 nowy - sprzedam. Tel. 752-33. 4380-G

PROJEKTOR Ruś, opony i różne akcesoria są modchodowe - sprzedam. Tel. 750-13. 4120-G

MOTORÓWKĘ nowa - sprzedam. Tel. 700-38. 4343-G

COCKER - SPANIELE szczecińska - sprzedam. Tel. 731-18. 4064-G

ZŁOTE obrączki, komplet sprzedam. Goleniów, tel. grzeźniczo-wytw. 3851-G

SKÓRY z nutry w różnych kolorach sprzedam Bogurodzicy 14, po 18. 4444-G

GŁOWA kobry tkwiła nieruchomo nad ziemią. Przed chwilą uniosła się kamienna płyta, pod którą kobra, zwinęta w ciasny kłębek, pławiała się w chłodzie i cieniu. Na jej uniesione teraz, wyjęte jak znak zapytania, brunatno-żółte cielsko padały piekące promienie tropikalnego słońca. Rozszerezone groźnie żąłowie przybrało kształt owalnej tarczy. Ślepa, tak bystre w ciemnościach, były w tej chwili porażone światłem. Ukryte za ślepiami gruczoły pęczniały od śmiercionośnego jadu. Miał spływać po ostrych, jak szpilki kłach, kiedy tylko wbią się w ciało wroga, który zakłócił błogi spokój. Leb kobry drgnął do tyłu. Jeszcze moment i uderzy jak błyskawiczny taran.

# Na... węzowej parze

chwyciła kark kobry. Zacisnęły się palce. Nie za mocno i nie za słabo. Tak, jak trzeba. Z precyzją eksperta. Z kłówek kobry spłynął jad. Był tak samo zabójczy, jak zawsze. Ale zabić mógł tylko istotę żywą. A śmiercionośny zastrzyk trafił do porcelanowej miseczki.

SETKI takich operacji przeprowadza się codziennie w „węzowej farmie”. Przy naukowym instytucie im. królowej Saovabhan w Bangkoku. Wbrew pozorom, nie są to „spotkania ze śmiercią”. Wypadki ukąszenia kogoś z personelu „farmy” — mówi jej kierownik — są niezwykle rzadkie. Ludzie, którzy „wyciskają” jad z kobr (Naja naja), kobr królewskich (Naja hannah) i wielu innych gatunków węzów, są mistrzami.

Produkcję takich zastrzyków służy właśnie działalność „węzowej wydziału” Instytutu, istniejącego już od ponad pół wieku. Nie bez istotnych powodów założono go właśnie w Tajlandii. W tropikal-

nym klimacie tego kraju żyje ogromna ilość różnych gatunków jadowitych węzów. Jest też w konsekwencji wiele wypadków ukąszeń. Gdyby nie dostarczane przez Instytut w Bangkoku szpecjonki, byłoby to najczęstszy wypadek śmiertelny.

Kilka słów o węzach. Z natury — mówi kierownik „farmy” — nie są one agresywne i mogą zaatakować człowieka tylko jeśli zostaną spróbowane. Widzą lepiej w nocy, toteż rzadko można na nie natrafić w pełni dziennego światła. Są głucho, na fale dźwiękowe, w potężnym tego słowa znaczeniu. Wyczuwają natomiast najmniejsze drżenie otoczenia. Organem węzów jest u nich język. Preferują pożywienie, które same zdobywają: owady, płazy, gady i drobne ssaki. Ponieważ „na farmie” nie sposób dostarczać im takiego pożywienia w żywej postaci, trzeba je karmić „przymusowo”. Kawałki mięsa wpycha się do gardła specjalnymi szpiczami.

Objawy działania jadu występują już w kilka minut po ukąszeniu. Jad działa różnie, w zależności od gatunku węza. Ukąszenie przez kobrę wywołuje uczucie nagłego ochłabienia, opadnięcie powiek i zakłócenia mowy oraz trudności w oddychaniu. Później następuje

paraliż wszystkich mięśni i śmierć przez uduszenie.

Pierwszą pomoc w wypadku ukąszenia przez jadowitego węza polega na przyhamowaniu cyrkulacji krwi z miejsca, do której dostał się jad. A więc dość silne przewiązanie nogi, czy ręki powyżej rany (trzeba je jednak co kilkanaście minut rozluźniać, aby nie spowodować całkowitego niedokrwienia kończyn). Dalszym i jedynym ratunkiem jest już tylko zrobiony w porę zastrzyk z odpowiedniej surowicy. Absolutnie istotne jest jej dobranie do rodzaju jadu. Jeśli nie jest wiadome, jaki węz spowodował zatrucie, trzeba to rozpoznać na podstawie występujących objawów.

Przeciwjadowe szpiczki — mówi specjalista z Instytutu w Bangkoku — rozprowadzane są na całym obszarze kraju. W wypadku ukąszenia przez najbardziej jadowitego z węzów — Naję hannah — śmierć może nastąpić już po dwóch godzinach. Jeśli zdarzy się, że z jakichś powodów nie ma możliwości dokonania w porę zastrzyku, pozostałe tradycyjne (niestety nie zawsze skuteczne) metody chirurgiczne — wycięcie lub wypalenie ukąszonego miejsca.

Janusz GOŁĘBOWSKI (Bangkok — PAP)

## Uśmiechnij się!



— Wiesz, czym chciałbym być, jak dorosnę?  
— ...?  
— Decydemtem.



— Poznałem ją! To ryba z rzeki obok naszego zakładu pracy.



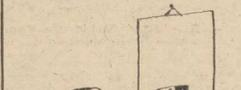
— Gdyby pan wstał wcześniej, byłbym już w tramwaju!



W KAŻDYM MIESIĄCU MIĄK WILK, W KAŻDEJ Z NICH DWANAŚCIE POKKI, W KAŻDYM TELEWIZOR I TELEFON...



— A teraz zbadamy pańską odporność na stres, dyrektorze.



I na zakończenie o najporozumiej interesującym odkryciu 1982 r. Chodzi o zwykłą blaszaną puszkę ze skondensowanym mlekiem, jednak — z przyspieszeniem — pod względem kształtu ludzkimi, jednak rozmiarami półtora raza większymi niż u człowieka.



Historie tej puszki opowiedział student moskiewskiego Instytutu Energetycznego, Maksim Andruszenko. Jego grupa 5 sierpnia przybyła tajemnie do Chakimi. Zatrzymano się na noc w miejscu, gdzie kończyła się droga. Namiotów nie rozbijano — było ciepło, zaś wczesnym rankiem trzeba było iść dalej. Jeden z namiotów rozłożono na trawie, układając na nim żywność, która przykryto zagłębieniami kołkami. Rano zobaczono, iż jeden z zakrzepniętych kołków namoty był odwinęty, paczka cukru została naruszona i brakowało w niej kilku kostek, ziemniak nadgryziony był zębami puszki skondensowanego mleka zgłębiała się w placek. Nie została przedziurawiona, jednak na uszce były ślady dużych zębów.



Puszkę zbadali później stomatolodzy moskiewscy. Oto ich konkluzja: Rozostawiony ślad ugryzienia najbardziej prawdopodobnie należy do jakiegoś dużego ssaka, o twarzy większej niż „ludzka”. Puszka obezrała Antropologów A. Zubowa. Jego wniosek: „mogę zdecydowanie powiedzieć — nie są to zęby człowieka ani sympanina. Czyżby? Odpowiedź można po dokładnym zbadaniu puszki. Trzeba będzie zrobić odlewy”.

Władysław KNYCEP

## Opel Corsa — konkurent Fiata 127

# Kolbry motoryzacji

dobnie jak Fiat 127 Opel Corsa jest samochodem małym. W przeciwieństwie jednak do samochodu włoskiego, Corsa produkowany jest w dwóch odmianach nadwoziowych: z nadwoziem typu limuzyna i kombi-limuzyna (ze ściętym tyłem). Dwuwariantowe nadwozia zastosowały wcześniej takie firmy, jak VW w modelach Derby-Polo i Jetta-Golf, a także Opel w przypadku modeli Ascona.

Mały Opel jest konstrukcją całkowicie nową. Prace konstrukcyjne nadwzięto nad tym samochodem w maju 1982 r. W tym czasie prototypy przejechały ponad 2,5 mln km, co odpowiada 60-krotnemu okrążeniu kuli ziemskiej. Wiele trudniejszych niż samochodów dużych. Dla nadwozia klasycznego udało się uzyskać cx o wartości 0,38, a dla wersji ze ściętym tyłem nawet 0,36. Również sztywność związana wnętrza tego niewielkiego samochodu. Maksymalne wykorzystanie tego wnętrza możliwe było przez wszystkie dzieki poręcznemu usytuowaniu silnika. Brak walu napędowego, biegnącego wzdłuż całego pojazdu, jak to ma miejsce w samochodach z silnikiem przednim, przyczyniło się do przodu napędzającej koła tylnie oraz braku tylnego mostu, pozwoliły na niskie umieszczenie podłogi. Dzięki temu środek masy położony jest na małej wysokości, co zwiększa bezpieczeństwo jazdy

na zakrętach. Obie wersje nadwoziowe odznaczają się obszernym bagażnikiem. Corsa z nadwoziem typu limuzyna ma bagażnik o pojemności 450 dm sześci, natomiast odmiana ze ściętym tyłem, w zależności od tego, czy tylnie siedzenia są złożone, czy nie 225 lub 350 dm sześci.

W nowych samochodach montowane będąc jeden z trzech 4-cylindrowych silników gaźnikowych o pojemności 1 dm sześci, 1,3 lub 1,6 dm sześci. Pierwszy z nich jest wypróbowana jednostką napędową o mocy 38 kW pochodząca z Opla Kadetia. Pozostałe dwa silniki skonstruowano specjalnie dla Corsy. Mają one moc 48 i 51 kW. Wszystkie silniki są bardzo oszczędne, a jednocześnie zapewniają pojazdom dobre właściwości dynamiczne. Dla przykładu Corsa z silnikiem o pojemności 1 dm sześci i masie własnej 735 kg zużywa wg ECE (miasto) 90/120 km/h 7,7 (5,2) 7,0 dm sześci, paliwa na 100 km i przyspiesza od 0 do 100 km/h w czasie 20 s, a silnikiem 1,3 dm sześci, i masą własną 750 kg zużywa odpowiednio 8,8 (4,7) 6,3 dm sześci, paliwa na 100 km i przyspiesza od 0 do 100 km/h w 13,5 s.

Opel Corsa jest doskonałym przykładem nowoczesnego podejścia do konstrukcji samochodu osobowego małej lub średniej klasy. Zakoła ono stworzenie, w oparciu o maksymalną ilość wspólnych elementów kilka odmian nadwoziowych z silnikami, czyli wariantowości nadwozi i silników z jednoczesną unifikacją. Wiąże się to z możliwością zwiększenia gamy produkowanych pojazdów przy możliwie niskich nakładach inwestycyjnych.

Jerzy BORKOWSKI

W EUROPIE stale rośnie zainteresowanie niedużymi i oszczędnymi samochodami osobowymi. Dotyczy to zarówno pojazdów klasy średniej (Fiat Ritmo, Opel Kadett, Renault 9), jak i pojazdów małych (VW Polo, Fiat 127, Ford Fiesta). Począwszy od 1978 r. coraz więcej firm samochodowych zaczęło wprowadzać do produkcji modele małe i średnie z napędem na koła przednie, który umożliwia maksymalne wykorzystanie wnętrza pojazdu. W 1976 r. procentowy udział samochodów z przednim napędem w ogólnej liczbie produkowanych na świecie samochodów osobowych i dostawczych wynosił 24 proc., w 1980 r. wzrósł do 34,4 proc.

Jedną z pierwszych firm, która unowocześniła swój program produkcyjny, przedstawiając się na wytworzenie samochodów z przednim napędem, był Opel, wchodzący w skład koncernu General Motors.

W 1979 r. Opel rozpoczął produkcję modelu Kadett, samochodu klasy średniej, który wraz z VW Golfem należy do najbardziej poszukiwanych w RFN samochodów osobowych. W roku ub. gama produkowanych samochodów powiększona została o mały samochód o nazwie Corsa. Najnowszy model Opla jest najmniejszym samochodem z napędem koł przednich, opracowanym dotychczas w RFN. Jego produkcję umieszczono w nowo wybudowanych zakładach, w hiszpańskim mieście — Saragossie. Lokalizacja ta wynika z braku możliwości produkcyjnych istniejących zakładach w RFN oraz z zamiaru opowania przez Opla rynku hiszpańskiego i wzmocnienia pozycji firmy w krajach południowo-europejskich.

OPEL Corsa stanowi poważne zagrożenie dla bardzo popularnego w Europie i stale modernizowanego Fiata 127 (m. in. dla 127 opracowano najmniejszą na świecie, bo o pojemności skokowej 1301 cm sześci, silnik z zapłonem samoczynnym). Po-

# Tropami yeti

RADZIECCY poszukiwacze yeti nie rezygnują z prób znalezienia tajemniczej dwunożnej istoty. Podobnie jak w latach poprzednich, również w 1982 roku zorganizowano ekspedycje w góry Pamiro-Ałtaju. Podczas lata uczestniczyło w niej około 260 osób robotników, studentów, inżynierów, zoologów, lekarzy i nauczycieli. Z wyjątkiem ponad 30 „weteranów”, którzy brali udział w poprzednich wyprawach, pozostali byli „nowicjuszami” w tropieniu hominoidów jak naukowo określa się legendarnego yeti, czyli człowieka śniegu. Przewyższali oni w gazetach relacje z poprzednich ekspedycji i zwrócili się z prośbą o włączenie ich do wyprawy podczas urlopu, czy wakacji.

Przygotowania do ekspedycji 1982 roku prowadzone były w dwóch ośrodkach: Kijowie i Moskwie. Kijowianom na czele z doświadczonym tropicielem był Igorzem Taclenem udział w gazetach relacje z poprzednich ekspedycji i zwrócili się z prośbą o włączenie ich do wyprawy podczas urlopu, czy wakacji.

li entuzjaści ze wszystkich stron Związku Radzieckiego.

Po zakończeniu ekspedycji kierownicy grup podzielili się swoimi obserwacjami i wrażeniami. „To niektóre...  
...Student izmański Instytut Pedagogiczny Walery Szkuropat pokazał odlew gipsowy śladu dużej nogi, znalezionego w górnym biegu rzeki Karatag.  
...Młody matematyk Władimir Korzi z Czerniowie, nieoczekiwanie zobaczył 21 lipca trzy rzędy zupełnie świeżych śladów, przypominających ludzkie, na jednym z nie roztopionych pól śniegowych. Dwa rzędy składały się z dużych śladów o długości do 38 centymetrów, trzeci — z niedużych, mających 15 centymetrów. Szczególnie interesujące było to, że obok śladów nog, które prowadziły pod górę po dość spadzistym zboczu, znajdowały się zagłębienia o kształcie wskazującym, że w śnieg wbiłane były ściśnięte palce rąk. Władimir fotografował ślady, po czym sam spróbował przejść przez zagłębione pole w tym samym kierunku. Bez pomocy rąk okazało się to niemożliwe.

Podczas pobytu w górach Pamiro-Ałtaju Burcew odwiedził grupy swe go przyjaciela Igora Tacla. Przybył w rejon górskiego biegu rzeki Karatag — tam gdzie widzieli homi-

nida, czyli w miejscowym języku „lodami-jawli”, tutaj myśliwy Gafar Dżabrow, Gella Siforowa i Dmitrij Sizow, Siergiej Masłow oraz Walery Szkuropat i Władimir Korzi.

W obozie Tacla Burcew pokazał najpierw nieduży gipsowy odlew stopy, długości 15 centymetrów, mimo że rozmiarów Burcew nie miał wątpliwości — był to ślad hominida. Małego być może dziecka, jednak hominida. Charakterystyczną płaską stopą z rozchodzącą się wachlarzem przednią częścią, kończąca się szerokimi, prawie kwadratowymi poduszeczkami palców, z wyraźnie wyodrębnionym dużym palcem (u niedźwiedzia ślad jest inny co potwierdza porównanie odlewów gipsowych).

Następnie zademonstrowano ogromny, długości do 54 cm odlew śladu stopy z rozszerzonymi palcami, który pozostał ten ślad? Minimum 2,5 metra, a być może i trzy.

W rozmowie z dziennikarzami Burcew postawił pytanie: kto ze specjalistów może wyciągnąć definitywne wnioski z dokonanych odkryć? Antropologowie kryminolodzy? Obecnie powstaje nowa nauka — ichnologia czyli nauka o śladach. I jeszcze tego rodzaju zagadk...

Władysław KNYCEP

# Żeńskie „siódemki“ rozpoczynają rewanże Piłkarki Pogoni mierzą wysoko

W SOBOTE piłkarki ręczne rozpoczynają rewanżową rundę rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Inauguracja wzbudza szczególne zainteresowania szcześcińskich sympatyków sportu. Nie dziwnego, gdyż po piątej rundzie spotkań „siódemka“ Pogoni przewodzi najlepszym zespołom w kraju. Wszystkie zadają sobie pytanie, czy młode szcześcińki utrzymają tę wysoką pozycję. O ocenę szans przed decydującą rozgrywką poprosiliśmy trenera Zenona Łakomego i najlepszą snajperkę I ligi Mirellę Mierzejewską.

— Jak ocenia pan możliwości swej drużyny?  
— Stawianie jakichkolwiek horoskopów jest bardzo trudne. Do tytułu mistrza Polski kandydują z równymi szansami na końcowy sukces: AZS Katowice, Cracovia, Ruch, AZS Wrocław i... Pogoń. Kto wie czy nie włączy się także AKS, który zdobył Puchar Polski i to w dobrym stylu. Zdobycie każdego punktu będzie bardzo trudne,

nie tylko z tymi najlepszymi zespołami, ale również i z outsiderami, którzy zrobią wszystko by pozostać w lidze. Wydaje mi się, że duży wpływ na układ tabeli będzie miał stan zdrowia zawodniczek. Dziś prawie wszystkie drużyny mają wykrystalizowane pierwsze „siódemki“. Ubytek nawet jednej piłkarki z podstawowego składu znacznie osłabi jej siłę. Przed rozpoczęciem sezonu oceniałem szanse drużyny na 4-6 miejsc. Obecnie, ze zrozumiałych względów podnosimy poprzeczkę. Interesuje nas miejsce medalowe. Zdobycie największego trofeum będzie jednak chyba zbyt trudnym zadaniem. Mamy bardzo niekorzystny układ spotkań. Z najgroźniejszymi rywalami przyjdzie się zmierzyć na wyjeździe, co nie jest bez znaczenia. W każdym bądź razie walczyć będziemy do końca.

— Czy drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu?  
— Wykonaliśmy założony plan przygotowań — kontynuuje Z. Łakomy. Zajęcia rozpoczęliśmy na początku stycznia w Szczecinie. Potem zaliczyliśmy grupowanie w Swinoujściu, a następnie rozegraliśmy dwa mecze kontrolne w Neubrandenburgu. W dniach 28-30 stycznia uczestniczyliśmy w turnieju w Elblągu pokonując wszystkich rywali: Start Gdańsk 40:22,

AZS W-wa 28:24. Start Elbląg 26:16, AZS Gdańsk. Kolejnym etapem przygotowań było tygodniowe grupowanie w Gorzowie, a po powrocie, od 7 lutego trenujemy na miejscu. Ostatnim sprawdzianem formy były trzy mecze z AZS Gdańsk, które rozegraliśmy w Celniewie. Grając bez Mierzejewskiej (kadra), Krasuckiej i Górskiej wygramyśmy 30:23, 30:23 i zremisowaliśmy 25:25. Aktualnie w najlepszej formie znajdują się dwie skrzydłowe: Tobajaz i Znowska. Powoli wraca do zdrowia i formy Wojejk i Rudnicka.

— A jak ocenia szanse drużyny najlepsza snajperka ekstraklasy?  
— Nie chcemy ustępować z zajmowanego miejsca. Zdaje się być jednak sprawą, że nie będzie to łatwe. Jesteśmy jeszcze mało rutynowane. Konkurentki gonią nad nami doświadczone i to może zaważyć. Jedno go jestem pewna: zdobędziemy jedno z medalowych miejsc. (jk)

## Imprezy sportowe

- SOBOTA**  
Godz. 11 — boisko przy ul. Witkiewicza — mecz piłkarski Pogon — Silon Gorzów.  
Godz. 12 — zjazd gwiazdzysty w Lwiej Paszczy — 282 lesna niedziela.  
Godz. 15 — WDS — mecz koszykówek kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Włokniarz Białystok.  
Godz. 15 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogon — Sońciska Gliwice.  
Godz. 17 — hala WDS — mecz koszykówek mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogon — Lesja.  
Godz. 17.30 — sala SP nr 30 przy ul. Dunikowskiego — mecz siatkówek kobiet o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Gedania.  
Godz. 18 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogon — Komunalni Łódź.  
Godz. 19 — WDS — mecz siatkówek mężczyzn o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Pogon Leborg.  
**NIEDZIELA**  
Godz. 10 — końcowy przystanek „3“ w Lasu Arkońskim — biesiad transowe.  
Godz. 10 — park Kasprowicza — impreza rekreacyjna „Tata mama i ja na śniegu“.  
Godz. 10 — Gabałówka — mistrzostwo Szczęciana szkół podstawowych I średnich w narciarstwie alpejskim.  
Godz. 11 — sala SP nr 30 — mecz siatkówek kobiet o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Gedania.  
Godz. 10 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogon — Sońciska Gliwice.  
Godz. 10 — WDS — mecz siatkówek mężczyzn o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Pogon Leborg.  
Godz. 12 — WDS — mecz koszykówek kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Włokniarz Białystok.  
Godz. 12 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogon — Komunalni Łódź.  
Godz. 15 — WDS — mecz koszykówek mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogon — Lesja.  
**„TURNIEJ PIŁKARSKI KURIERA“**  
Godz. 12 — Mieszko Mieszkowice — Energetyk Gryfino, Orzeł Trzeńsko — Sep Brzesko, Unia Dolice — Arkonka, Zorza Dobrzań — Kluczewa Stargard, Rega Trzebiatów — Światłowod Łobez.  
Godz. 12.30 — Pionier Szczecin — Nasiennik Grylice. Wszystkie spotkania odbędą się na boiskach drużyny wymienionych na pierwszym miejscu.

## Uczestnicy turnieju „Kuriera“

zakończyli rozgrywki w grupach

# Szcześliwa „trzynastka“

ZAKOŃCZYŁA SIĘ I seria spotkań zimowego turnieju otwarcia sezonu piłkarskiego seniorów, toczona w 13 grupach z udziałem 78 zespołów. Trwała ona od 16 stycznia do 13 lutego. W tej fazie rywalizacji o puchar „Kuriera“, będący główną nagrodą imprezy, każda z drużyn miała możliwość stoczenia 5 spotkań. Niektóre zespoły szansy tej nie skorzystały oddając niekiedy punkty walkowerem. Większość zaliczyła jednak po 5 meczów.

TERAZ na placu boju pozostaje już tylko 13 zespołów. Są to mistrzowie 13 wspomnianych grup, którzy w niedzielę o godz. 12 rozegrają (obowiązuje już system pucharowy, w którym przegrywający odpada) 6 spotkań. Mistrz grupy X, zgodnie z przedturniejowymi ustaleniami przechodzi do dalszej fazy zawodów.

A oto mistrzowie poszczególnych grup: I — Mieszko Mieszkowice, II — Orzeł Trzeńsko

Zdroń, III — Energetyk Gryfino, IV — Sep Brzesko, V — Unia I Dolice, VI — Zorza Dobrzań, VII — Arkonka II, VIII — Kluczewa Stargard, IX — Pionier Szczecin, X — Ina Goleniów, XI — Nasiennik Grylice, XII — Rega Trzebiatów, XIII — Światłowod Łobez.

W niedzielę grają: Mieszko — Energetyk, Orzeł — Sep, Unia I — Arkonka II, Zorza — Kluczewa, Pionier — Nasiennik, Rega — Światłowod.

A oto wyniki ostatniej serii spotkań w grupach: gr. I Mieszko M. — Czebor C. 2:1; Zjednoczeni K. — Witniczanka 3:0; Odra Ch. — Czebor B. 3:0; gr. II Tywa S. — Hydrona 1:4; Orzeł K. — Orzeł T. 3:3; Labeź W. — Iskra B. 8:1; gr. III Błękit B. — Zootechnik K. 3:1; Energetyk G. — Tywa N. Cz. 2:0; Ogniwo B. — Fala D. 3:0; gr. IV Sokół P. — Stal L. 1:2; Gryf N. — Sep B. 0:2; Unia II D. — Pionia P. 2:0; gr. V Unia I D. — Jedność P. 3:0; Grunwald Ch. — Teza B. 5:2; Gwiazda Z. — Piast K. 6:5; gr. VI Saturn S. — Błyskawica S. 3:2; Zorza D. — Promień O. 5:0; Orzeł P. — Orkan S. 6:2; gr. VII Taxi — ZPS 1:0; Zenon K. — Błękitni II 0:4; Start S. — Arkonka II 0:14; gr. VIII Masowia — Kluczewa 3:3; Ogniwko D. — Wicher B. 5:5; Pomorzanka K. — Sokół Ch. 3:3; gr. IX Znicz N. — Transbud 3:4; Piast J. — Swift — brak wyniku; Stal Stocznia II — Pionier 1:3; gr. X Promień M. — Pomorzanka N. 2:7; LZS Osina — Ina G. 0:5; Orzeł L. — Pogon II 2:5; gr. XI Sokół O. — Start N. 2:2; Nasiennik — Baltyk M. 1:1; Fala S. — Iskra G. 3:1; gr. XII Pohlerowa — LZS Karnice 3:0; Baltyk R. — Dragon R. 1:0; Vinea P. — Rega T. 3:6; gr. XIII Mewa R. — Sarmata D. N. 3:0; Polonia P. — Radovia 1:5; Sokół K. — Światłowod L. 3:0.



NA NARTACH trzeba jeździć tak, aby nie zagrazać sobie i innym amatorom „desek“. Przypominają o tym tablice ostrzegawcze, często niestety bez większego rezultatu, o czym świadczą liczne wypadki na trasach zjazdowych. CAF — H. Rosiak

## RAYMOND CHANDLER



Tłumaczył Piotr Kamiński

11

— Nie minęło nawet pięć minut, kiedy pan George W. Hicks ruszył w drogę. Wyszedł z pokoju tak cicho, że nie usłyszałbym go, gdybym ułaśnie na to nie czekał. Najpierw cichy, metaliczny szum naciskania klamki. Potem ciche kroki. Potem bardzo łagodnie zamykające się drzwi. Oddalające się kroki. Stabe, odległe skrzyżnienie schodów. Potem nic. Czekałem na odgłos drzwi frontowych. Nie odezwał się. Otworzyłem drzwi numeru 215 i znowu podszedłem do szczytu schodów. Na dole ktoś bardzo ostrożnie próbował otworzyć jakieś drzwi. Spojrzałem i zobaczyłem Hicksa wchodzącego do mieszkania zafakro. Drzwi zamknęły się za nim. Czekałem na ludzkie głosy. Ale cisza.

Wrzuciłem ramionami i wróciłem pod 215. W pokoju wyraźnie ktoś mieszkał. Na nocnym stoliku było małe radio, obok stało nie postane łóżko, pod nim buty, a na popękanych, opuszczonych zielonych żaluzjach wisiał stary szlafrok, zastający przyświuty. Przeglądałem się temu wszystkiemu, jakby to cokolwiek znaczyło, po czym wyszedłem z powrotem na korytarz i zamknąłem za sobą drzwi. Podjąłem następną pielgrzymkę do pokoju 214. Tym razem drzwi były otwarte. Przeszukałem pokój starannie i cierpliwie, ale nie znalazłem niczego co w jakikolwiek sposób łączyłoby się z osobą Orrina P. Questa. Nie spodziewałem się zresztą nic znaleźć. Niby dlaczego miałbym coś znaleźć. Zawsze jednak warto sprawdzić.

Zszedłem w dół po schodach, przyłożyłem ucho do drzwi zarządcy i posłuchałem chwilę, nie usłyszałem nic, wszedłem i ruszyłem do tablicy, żeby zawiesić na niej klucze. Pan Lester B. Clausen leżał na tapczanie, na boku, twarzą do ściany, martwy dla świata. Przeszukałem biurko, znalazłem starą książkę rachunkową, w której najwyraźniej notowano tylko opłacony czynsz i podatki, i nie poza tym. Jeszcze raz przejrzałem rejestr. Był nieaktualny, ale jedno spojrzenie na faceta na tapczanie mogło stanowić odpowiedź. Orrin P. Quest wyprowadził się. Ktoś przejął jego pokój. Kto inny dostał pokój zarejestrowany na nazwisko Hicksa. Miał człowieczek przeliczający pieniądze w kuchni doskonale do tego wszystkiego pasował. Fakt, że nosił przy sobie i rewolwer, i nóż, był jedynie przejawem pewnego niewinnego dziwactwa, które nie zwraca niczyjej uwagi na Idaho Street.

Na haku przy biurku wisiała mała książka telefoniczna Bay City. Zjąłem ją. Wynuchiłem osobę nazwiskiem „Doktor Vince“ z numerem 13572 i pojechałem z pewnością latwo. Przede wszystkim jednak raz jeszcze przewertowałem rejestr. Trzeba to było zrobić od razu. Strona z nazwiskiem Orrina P. Questa została wydrżona. Ostrożny jegomość pan George W. Hicks. Bardzo ostrożny.

Zamknąłem rejestr i spojrzałem na Lestera B. Clausena, w nosie zawiercił mnie zapach stęchlącego powietrza, niedroży, słodkawy smrodek dżinu i jeszcze czegoś, potem ruszyłem w stronę drzwi wejściowych. Kiedy już do nich podszedłem, coś narzęciło do mnie dotarło. Taki pijak jak Clausen powinien cholernie głośno chrapać. Powinien chrapać tak, aż by mi się głowa trzęsła i zabić to chrapanie wdzięcznym zestawem młaska, kaszlu i bulgotu. Tymczasem nie wydawał najmniejszego odgłosu. Ramiona i kark miał przykryte brązowym, wojskowym kocem. Wyglądało, na to, że bardzo mu tak dobrze, że śpi spokojnie. Stałem nad nim i spojrzałem w dół. Coś, co nie było tylko przypadkową faldą, przytrzymało koc i nie pozwalało mu opaść swobodnie na jego kark. Uniósłem koc. Do podstawy czaszki Lestera B. Clausena przymocowana była kwadratowa, żółta, drewniana rączka. Po jednej stronie rączki wydrukowano napis: „Pozdrowienia od Crumens Hardware Company“. Tkwiła bezpośrednio poniżej potylicy.

Była to rączka kolca do lodu... Cichym i spokojnym sprintem dałem nogę z okolicy. Na samej granicy miasta, pół kroku za nią, zamknąłem się w budce telefonicznej i zadzwoniłem na posterunek policji.  
— Policja Bay City, Moot przy telefonie — powiedział puchaty głos.  
— Numer 449 Idaho Street — powiedziałem. — W mieszkaniu zarządcy. Nazywa się Clausen.  
— Taa? — rzekł głos. — I co mamy z tym zrobić?  
— Nie wiem — powiedziałem. — Sam się zastanawiam. Ale facet nazywa się Lester B. Clausen. Zamotwane?  
— A dlaczego to takie ważne? — powiedział puchaty głos bez cienia podejrzliwości.  
— Siedzia śledczy pewnie będzie chciał wiedzieć — rzuciłem i odwieściłem stuchawkę.

Pojechałem z powrotem do Hollywood i zamknąłem się w biurze z książką telefoniczną Bay City. Piętnaście minut zajęło mi ustalenie, że osoba, pasująca do numeru telefonu 13572 w Bay City to doktor Vincent Lagardie, nazywający sam siebie neurologiem. Mieszkanie i gabinet miał na Wyoming Street, która zgodnie z moją mapą, nie należała już do najlepszej dzielnicy willowej, ale nie wypadła jeszcze poza jej granice. Książkę telefoniczną Bay City zamknąłem w biurku, poszedłem do drugostoru na rogu na sandwicza i kawę, po czym z budki telefonicznej zadzwoniłem do doktora Vincenta Lagardie. Stuchawkę podniósł kobieta.

(eda.)



